Od "M jak miłość" do rządu Morawieckiego. Kim jest nowa ministra kultury?

PIS 27.11.2023, 17:13

• Domi
(Fot.

Dawid Dróżdż , Witold Mrozek

121

DOMINIKA CHOROSIŃSKA
MATEUSZ MORAWIECKI
MICHAŁ CHOROSIŃSKI
MINISTERSTWO KULTURY
MKIDN
PIOTR GLIŃSKI
PIS

Dominika Chorosińska porzuciła aktorstwo i weszła do Sejmu z ramienia PiS. Teraz została ministrą kultury w dwutygodniowym rządzie Mateusza Morawieckiego. Jej mąż Michał wcześniej został dyrektorem teatru w Łodzi - mimo protestów.

Popularność Dominice Chorosińskiej-Figurskiej przyniosła rola Ewy w „M jak miłość", w którą wcielała się w latach 2002-09. W serialu od 2004 r. występował także jej mąż.

Dominika Chorosińska nową ministrą kultury. Gwiazda „M jak miłość"

Michał i Dominika Chorosińscy poznali się pod koniec lat 90. w Krakowie. Ona przyjechała z Elbląga, on z Warszawy. Oboje studiowali aktorstwo w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej. Pobrali się w 2002 r.

Dominika ukończyła studia rok wcześniej – w 2001 r. Dostała rolę Ofelii u Krzysztofa Jasińskiego w Teatrze STU. Później pracowała w Teatrze Polskim we Wrocławiu. Grała m.in. u Jana Klaty w „Utworze o matce i ojczyźnie" Bożeny Keff i u Krystiana Lupy – w jednej z odsłon „Prezydentek" Wernera Schwaba była Dziewicą

Maryją.

REKLAMA

AD
GET IN TOUCH WITH
THE TRUSTED IT COMPANIES
from Ukraine

"Aktorstwo to był dla mnie taki zawód pielgrzymi – będziemy robić piękne sztuki dotykające serca człowieka i będziemy jeździć. Taki sposób na życie. Życie to zweryfikowało" – mówiła Chorosińska na spotkaniu z młodzieżą organizowanym na Stadionie Narodowym przez fundację SMS z Nieba – jej prezesem jest ks. Robert Jarosiewicz, ten sam, który w ramach rekolekcji w Gdańsku palił na stosie książki z serii o Harrym Potterze czy sagi "Zmierzch".

Michał, rocznik 1975, jest od Dominiki trzy lata starszy. Pochodzi z artystycznej rodziny, jest synem profesora organistyki i byłego rektora Uniwersytetu Muzycznego w Warszawie – Andrzeja Chorosińskiego. Michał studia skończył w 1999 r. Był już wtedy po debiucie w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Zagrał strażaka w komedii „Wieczór Trzech Króli" Williama Szekspira w reżyserii Macieja Prusa. Po studiach związał się z Teatrem im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu. Występował też na wrocławskich scenach – Teatru Współczesnego, Teatru Polskiego i Teatru Muzycznego „Capitol", oraz krakowskich – Teatru Ludowego czy Teatru Stu.

Grał m.in. u Wiktora Rubina („Lalka"), Jana Klaty („Termopile

Polskie") czy Moniki Strzępki i Pawła Demirskiego – w spektaklu „Tęczowa Trybuna 2012" wcielił się w znanego piłkarza, który po godzinach występuje jako drag queen.

Aktorzy smoleńscy

W ostatnich latach Chorosińscy coraz silniej związani są z środowiskami prawicowo-katolickimi. W 2016 r. zagrali drugoplanowe role w „Smoleńsku" Antoniego Krauzego, sztandarowym dziele "dobrej zmiany". Ona wcieliła się we wdowę smoleńską, on w kierowcę generała lotnictwa.

REKLAMA

AD

Children of Heroes
Charity fund
Your gift of $17
will help a Ukrainian child stay warm
DO

Zagrali też w filmie wyprodukowanym przez fundację Lux Veritatis, należącą do Tadeusza Rydzyka – „Nędzarz i madame", poświęconym postaci br. Adama Chmielowskiego. Za dystrybucję kinową odpowiedzialna była Telewizja Polska.

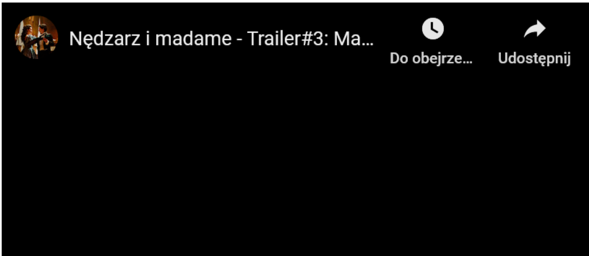

Obejrzyj w YouTube

Chorosińska w 2016 r. rozpoczęła współpracę z prawicową Telewizją Republika, zostając współprowadzącą program „Polska na dzień dobry". Od 2017 r. prowadziła program „Moda na rodzinę" na antenie TVP ABC oraz współprowadziła publicystyczno-satyryczne audycje "W tyle wizji" i „W tyle wizji extra" na TVP Info.

Newsletter
Oglądamy, słuchamy, czytamy

Mocna dawka kultury: o filmach, serialach, książkach, sztukach teatralnych i koncertach.

Administratorem danych osobowych podanych przy zapisaniu się na newsletter jest Agora S.A. z siedzibą w Warszawie...
Więcej
Regulamin Usługi Newsletterów

ZAPISZ MNIE →

Zobacz przykładowy newsletter

W 2018 r. poszła w politykę. Dostała się do Sejmiku Województwa Mazowieckiego z ramienia PiS. Rok później bezskutecznie kandydowała do Parlamentu Europejskiego. Także w 2019 r. dostała się do Sejmu z ostatniego miejsca na liście PiS.

REKLAMA

AD
DELETE MINES
SAVE LIVES
DON
TOD

Z jakimi hasłami na sztandarach szła do wyborów? W maju 2019 r. mówiła, że chce walczyć z „seksualizacją dzieci", a także „uczeniem dzieci, że rodzina może być homoseksualna". "To już ma miejsce w Polsce! – ostrzegała. – Nie powinniśmy dopuszczać do tego. Widzimy, co się dzieje na Zachodzie, co się dzieje w Niemczech, co się dzieje w Wielkiej Brytanii".

Przekonywała o "wyjątkowości" Polski ze względu na tradycje katolickie. „Z Polski wyszedł Jan Paweł II, z Polski wyszła św. Faustyna Kowalska, taka iskra miłosierdzia, która idzie na cały świat. Wydaje mi się, że Polska, to było w wielu przepowiedniach, że będzie takim spichlerzem Europy" – mówiła.

Domagała się powołania w Unii Europejskiej komisji do spraw rodziny, atakując przy tym środowiska LGBT+. "Proszę sobie wyobrazić, że najliczniejszą intergrupą w PE jest grupa broniąca, lobbująca za środowiskami LGBT. Jak to się przekłada na życie? – kontynuowała. – Ci członkowie tej intergrupy rozchodzą się do swoich frakcji i tam właśnie patrzą na wszelkie przepisy właśnie pod kątem interesów grupy LGBT. A takiej grupy, która broniłaby rodziny, w ogóle nie ma. I to jest moim nadrzędnym celem".

Chorosińska przeciwko kobietom

A jak Chorosińska reagowała na Strajk Kobiet? Protestujące kobiety określała "grupą krzyczących, wulgarnych, agresywnych kobiet". Jej zdaniem w manifestacjach uczestniczyło "dużo kobiet nieświadomych tego, że stają się narzędziem grupy, która próbuje zbić na nich kapitał polityczny".

REKLAMA

AD
Bezpłatne badania 60+

Już w lutym 2020 – czyli jeszcze przed wyrokiem trybunału Przyłębskiej – walczyła o utrudnienie tego, co prawica nazywa „aborcją eugeniczną". Zwróciła się do ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego w sprawie zmiany procedury dotyczącej aborcji. Proponowała powołanie specjalnych zespołów lekarskich, które decydowałyby, czy są przesłanki do aborcji. Chorosińska chciała też przeprowadzać badania abortowanych dzieci, mające weryfikować, czy lekarz właściwie zdiagnozował wady płodu.

Gliński potwierdził, że nowy rząd Morawieckiego to blaga

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Chorosińska doskonale orientuje się w „sprawach ideologicznych", rodzinnych oraz medycznych. Gorzej jest z wiedzą polityczną. Startując do Sejmu, nie potrafiła na antenie Radia ZET podać liczby senatorów i posłów w polskim parlamencie. Potem tłumaczyła, że „nie ma głowy do liczb", bo jest „humanistką".

Podczas kadencji zasłynęła m.in. wydaniem niebagatelnych pieniędzy na podróże samochodem. W ramach pełnienia mandatu posłanki od listopada 2019 r. do końca 2020 r. wydała ponad 33 tys. zł. Kwota uwzględnia koszty poniesione za korzystanie z auta tylko dla celów zawodowych.

Chorosińska była jednym z kilkunastu parlamentarzystów PiS, którzy w trakcie lockdownu napisali apel do premiera o zwiększenie limitu ludzi w kościołach.

Michał Chorosiński, choć do polityki nie wszedł, także jest blisko władzy. W 2010 r. był członkiem warszawskiego społecznego komitetu poparcia Jarosława Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich.

W 2020 r. – wraz z m.in. Markiem Jakubiakiem, prezesem stowarzyszenia Endecja Sylwestrem Chruszczem czy szefem Instytutu Dmowskiego prof. Janem Żarynem – podpisał apel środowisk narodowych i chrześcijańskich o poparcie Andrzeja Dudy w drugiej turze wyborów prezydenckich. Apel pod hasłem „Obóz patriotyczny musi zjednoczyć siły przy prezydencie" odwoływał się wprost do haseł Romana Dmowskiego.

Teatr "dobrej zmiany"

Jakie profity niosła komitywa z władzą? Instytucje, z którymi współpracowali Chorosińscy, mogły liczyć na sowite dotacje.

Małżeństwo jest od lat związane ze stowarzyszeniem Muza Dei, którego prezesem jest Andrzej Dubiel, współtworzący w 2014 r. zwycięską kampanię Marka Jurka do Parlamentu Europejskiego. Dubiel jest pomysłodawcą Kongresu Kultury Polskiej, współorganizowanego z kierowanym przez Piotra Bernatowicza Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, którego patronami są media braci Karnowskich czy prorządowe Radio Wnet.

Muza Dei niezmiennie utrzymuje się wśród najwyżej finansowanych przez rząd organizacji pozarządowych. W 2021 r. z Narodowego Instytutu Wolności Muza Dei otrzymała łącznie 811 820 zł, w 2020 –

791 020 zł, w 2019 – 692 500 zł. Z zarządzanego przez resort Glińskiego Funduszu Promocji Kultury otrzymała kolejne 525 000 zł

Wysokie dotacje z Ministerstwa Kultury otrzymywał też Teatr Klasyk Polskiej, który początkowo działał jako projekt stowarzyszenia Muza Dei. W 2021 np. stowarzyszenie to otrzymało z resortu na spektakle teatralne 437 tys. zł. Od 2021 r. teatr prowadziła osobna fundacja Teatr Klasyki Polskiej – prezesem był ten sam Andrzej Dubiel. Michał Chorosiński – zasiadający w radzie fundacji – reżyserował tam Fredrę („Zemsta", „Dożywocie") i grał w spektaklach w reż. Jarosława Gajewskiego. W marcu minister Gliński przekształcił Teat Klasyki Polskiej w publiczną instytucję – nowy narodowy teatr z 10 mln zł dotacji rocznie.

Gliński założył nowy narodowy teatr. Na początek - "Zemsta" w reżyserii męża posłanki PiS

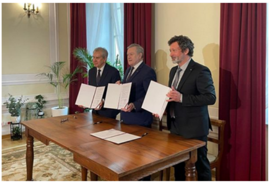

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Teatr Klasyki Polskiej rozpoczął działalność w Teatrze Stanisławowskim w Łazienkach „Zemstą" Fredry w reżyserii Chorosińskiego. Spektakl obejrzał z widowni minister kultury Piotr Gliński, który dzień wcześniej na konferencji prasowej dziękował "państwu Chorosińskim" za współtworzenie Teatru Klasyki Polskiej.

Chorosiński? "Oburzające obniżenie rangi teatru"

Kariera Michała Chorosińskiego nabrała zawrotnego tempa. W lipcu ubiegłego roku Zarząd Województwa Łódzkiego powołał go na stanowisko zastępcy dyrektora ds. artystycznych Teatru Jaracza w Łodzi, podlegającego – rządzonemu przez PiS – Zarządowi Województwa Łódzkiego. 1 września 2023 został dyrektorem naczelnym teatru.

Decyzja o powołaniu Chorosińskiego rozsierdziła związkowców z teatru. – Już w czasie konkursu stanowczo odrzuciliśmy tę kandydaturę – mówił Mariusz Siudziński, przewodniczący aktorskich związków zawodowych w Teatrze Jaracza. – Uważamy, że nie ma on odpowiednich kompetencji i doświadczenia w prowadzeniu instytucji ze 135-letnią tradycją. Powszechnie wiadomo, że Chorosiński pojawił się wśród propozycji dyrektorskich, bo jest mężem prominentnej posłanki PiS.

Aktorzy teatru, którzy napisali list otwarty do marszałka i ministra kultury, nazwali decyzję o wyborze Chorosińskiego „oburzającym obniżeniem rangi teatru". I wyrazili obawę, że mąż posłanki będzie "spolegliwym wykonawcą oczekiwań resortu Glińskiego i samorządu".

Jak Chorosiński zareagował na zarzuty? "Nie chcę się odnosić do tego, że żona mi to załatwiła... To jest jakiś absurd! – powiedział w rozmowie z "Pudelkiem". – Od 30 lat pracuję w zawodzie i mam własne osiągnięcia. Pracowałem w wielu teatrach w Polsce, z wieloma wybitnymi reżyserami i skończyłem podyplomowe studia z zarządzania. Reżyserowałem i przeszedłem wszystkie szczeble w teatrze, znam go od podszewki i jest to moja wielka miłość. Podsumowując: kocham teatr i uważam, że to jest wyzwanie".

Na koniec dodał: "Zdaję sobie sprawę, że jestem znany z doniesień prasowych. Gdybym ja sam znał się tylko z tej perspektywy, to musiałbym sobie palnąć w łeb".

Dawid Dróżdż

Dziennikarz działu kultura "Gazety Wyborczej". Pisze o kinie i polityce kulturalnej. Publikował m.in. w "Przeglądzie", "Wirtualnej Polsce" i "Czasie Kultury". Był redaktorem i autorem działu Patrząc "Kultury Liberalnej".

Witold Mrozek

REKLAMA